

Sygn. akt II AKa 379/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rostankowska (spr.)

Sędziowie: SSA Dorota Wróblewska

SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

Protokolant: referent – stażysta Błażej Mokrzki

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2019 r.

sprawy

pożaru na holowniku Z. i śmierci czterech członków załogi z (...) w porcie S. (Szwecja)

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika zainteresowanego G. M.

od orzeczenia Odwoławczej Izby Morskiej w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt **OIMo 1/17**

I. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie,

I. wydatkami postępowania apelacyjnego obciąża zainteresowanego G. M..

### UZASADNIENIE

**Izba Morska** przy Sądzie Okręgowym w Szczecinie rozpoznawała sprawę pożaru na **holowniku Z.** i śmierci czterech członków załogi w dniu (...) w czasie pozostawiania tego holownika w porcie S. (Szwecja).

**Orzekła, iż:**

I. przyczyną powstania pożaru na holowniku Z. (dł. 28,43 m, poj brutto 186) przycumowanym z prawej burty przy nabrzeżu J. w porcie S. (Szwecja) w kabinie oficera wachtowego G. M., położonej jako pierwsza z prawej burty licząc od strony rufy i następnie rozprzestrzenienia się tego pożaru w kierunku korytarza, pozostałych pięciu kabin oraz pokładu głównego 23 września 2015r., ok. godz.23.30 w warunkach wiatru z kierunku S o sile ok 3° B i dobrej widzialności, wskutek czego doszło do powstania rozległych zniszczeń tego rejonu statku i części pomieszczeń na poziomie pokładu głównego było najprawdopodobniej zapalenie się nieustalonego łatwopalnego przedmiotu pozostawionego przy rozgrzanej żarówce włączonego oświetlenia dolnej koi w kabinie oficera wachtowego;

II. przyczyną śmierci członków załogi holownika Z., pozostających w swych kabinach, w stanie nietrzeźwości, podczas pożaru tego statku w dniu wskazanym w punkcie I było zatrucie się wydychanymi: tlenkiem węgla i cyjankiem, powstałymi na skutek procesu spalania, przy czym pełniący na tym holowniku obowiązki:

A. kapitana – kpt. ż. w. H. L.,

B. kierownika maszyn – st. of. mech. W. P. (1),

C. starszego marynarza – st. mar. W. P. (2),

najprawdopodobniej ulegli śmiertelnemu zatruciu tymi substancjami podczas nieskutecznej próby opuszczenia swych kabin,

D. marynarza – mar. wacht. W. B. najprawdopodobniej przyjął ich śmiertelną dawkę w czasie snu;

III. akcja gaśniczo – ratunkowa była prowadzona wadliwie, z naruszeniem zasad i praktyki morskiej, stosowanych przy gaszeniu pożaru, w szczególności wobec:

- nieogłoszenia w przepisany sposób alarmu pożarowego,
- nieupewnienia się, czy wszyscy członkowie załogi są obudzeni i bezpieczni,
- niewykorzystania właściwej pompy i węża gaśniczego,
- nieudzielenia niezbędnych informacji wezwanym do gaszenia pożaru strażakom;

IV. w akcji gaśniczo – ratunkowej uczestniczyli dopuszczając się rażących zaniedbań:

A. w większym stopniu pełniący obowiązki oficera wachtowego holownika Z. kpt. żegluga przybrzeżnej G. M., który będąc pierwszą osobą, jaka dostrzegła pożar, pozostając w stanie nietrzeźwości, wyrażającej się w co najmniej 3.2 promila alkoholu etylowego we krwi, nie ogłosił niezwłocznie alarmu pożarowego w sposób wymagany procedurą, nie upewnił się co do tego czy kapitan i pozostali członkowie załogi są obudzeni i gotowi do akcji gaszenia pożaru i po doznaniu urazu głowy w nieustalonych okolicznościach nie brał dalej udziału w tej akcji, co narusza zasady postępowania wynikające z obowiązującej na holowniku Z. procedury: alarmy, alarmy – żegluga międzynarodowa, alarm pożarowy, § 8.3, § 13.1 i 3 Regulaminu Pracy i Przebywania na Statkach obowiązującego u armatora holownika Z., § 13.1 i 2 Regulaminu Pracy obowiązującego u armatora holownika Z., rozdziału IV pkt 20, pkt 29 lit. c oraz g obowiązującej go instrukcji stanowiskowej, rozdziału V.2 lit. a tej instrukcji oraz zasady praktyki morskiej;

B. w mniejszym stopniu:

– pełniący obowiązki II mechanika holownika Z. drugi of. mech. M. S., który będąc pod wpływem alkoholu, po uzyskaniu informacji o powstaniu pożaru udał się do maszynowni i uruchomił pompę inną niż pożarowa, pomimo możliwości skorzystania z właściwej pompy, a następnie razem ze st. mar. J. O. podejmował dalsze działania celem gaszenia pożaru z wykorzystaniem nie przeznaczonego do tego węża gumowego, służącego zwykle do mycia pokładu, co narusza zasady postępowania wynikające z obowiązującej na holowniku Z. procedury: alarmy, alarmy – żegluga międzynarodowa, alarm pożarowy, instrukcja postępowania w razie zagrożeń dla mechanika, § 8.3, § 13.1 i 3 Regulaminu Pracy i Przebywania na Statkach obowiązującego u armatora holownika Z., § 13.1 i 2 Regulaminu Pracy obowiązującego u armatora holownika Z., rozdziału IV pkt 20, pkt 29 lit. c obowiązującej go instrukcji stanowiskowej, rozdziału V.2 lit. a tej instrukcji oraz zasady praktyki morskiej,

- pełniący obowiązki st. mar. holownika Z. st. mar. J. O., który będąc pod wpływem alkoholu, po uzyskaniu informacji o powstaniu pożaru udał się na pokład główny i podjął razem z II mech. M. S. działania zmierzające do gaszenia pożaru z wykorzystaniem nie przeznaczonego do tego węża gumowego, służącego zwykle do mycia pokładu, nadto nie udzielił wezwanym do gaszenia pożaru strażakom niezbędnych informacji, co stanowi naruszenie zasad postępowania wynikających z obowiązującej na holowniku Z. procedury: alarmy, alarmy – żegluga międzynarodowa, alarm pożarowy, instrukcja postępowania w razie zagrożeń dla mechanika, § 8.3, § 13.1, 2 i 3 Regulaminu Pracy i Przebywania na Statkach obowiązującego u armatora holownika Z., § 13.1 i 2 Regulaminu Pracy obowiązującego u armatora holownika Z., rozdziału IV pkt 20, pkt 29 lit. c obowiązującej go instrukcji stanowiskowej, rozdziału V.2 lit. a tej instrukcji;

V. co do postępowania członków załogi holownika Z. – jego kierownika kpt. ż. w. H. L., kierownika maszyn – st. of. mech. W. P. (1), st. mar. W. P. (2) i pełniącego obowiązki marynarza – mar. wacht. W. B. w związku z pożarem – Izba Morska nie orzekła;

VI. stwierdziła, że:

1. na holowniku Z. i na pozostającej pod nadzorem załogi tego statku barce, przycumowanej w pobliżu w nocy z (...) nie była prowadzona wymagana wachta przez osoby zdolne do jej pełnienia, niezbędna dla zapewnienia bezpieczeństwa tych statków, co stanowi naruszenie § 7.1 i 2, § 8.2 lit. e, § 12.1, 2 i 3 Regulaminu Pracy i Przebywania na Statkach obowiązującego u armatora holownika Z. i zasad praktyki morskiej,

2. podczas rejsu, w którym doszło do wypadku na holowniku Z. przeprowadzono ćwiczebny alarm pożarowy bez należytego właściwego nadzoru i z wykorzystaniem niewłaściwej pompy i węża co narusza § 15.1, 2 i 3, załącznik nr 4 w pkt. V, VI. Pkt 3 i 4 oraz 10 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z 9 grudnia 2014r. w sprawie szczegółowych warunków bezpiecznego uprawiania żeglugi przez statki morskie, nadto zasady praktyki morskiej,

3. prowadzony przez (...) Sp. z o.o. w S. dla części załogi holownika Z. instruktaż stanowiskowy nie zapewniał przekazania w możliwie największym stopniu wiadomości, praktycznych umiejętności z zakresu bezpiecznego wykonywania pracy oraz wiedzy o zagrożeniach wypadkowych i zdrowotnych tam występujących, co narusza § 11 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 27.07.2004r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy,

VII. stwierdziła rażąco nieprawidłowe postępowanie:

1. of. wachtowego G. M., który spożywał alkohol na statku i pozostawał na nim w stanie nietrzeźwości,

2. st. mar. J. O. i II of. mech. M. S., którzy spożywali alkohol na statku i pozostawali na nim pod jego wpływem, co stanowi naruszenie § 8.3 Regulaminu Pracy i Przebywania na Statkach obowiązującego u armatora holownika Z., § 13.1 i 2 Regulaminu Pracy obowiązującego u armatora holownika Z., rozdziału IV pkt 20, pkt 29 lit. c oraz g obowiązującej instrukcji stanowiskowej;

VIII. Pozbawiła:

1. oficera wachtowego holownika Z., kpt. żegl. przybrz. G. M., wynikającego z posiadanego dyplomu prawa do wykonywania uprawnień kapitana i oficera na statkach na czas 3 lat,

2. II mech. holownika Z., drugiego of. mech. M. S. prawa do wykonywania uprawnień starszego oficera i II mechanika, wynikających z posiadanego dyplomu na statkach na czas 2 lat,

3. st. mar. holownika Z., st. mar. J. O. prawa do wykonywania uprawnień kierownika statków, starszego marynarza i marynarza wynikających z posiadanego dyplomu na statkach na czas roku;

IX. kosztami postępowania w wysokości 6.911,83 zł obciążyła armatora holownika Z. (...) Sp. z o.o. & (...) Sp. K. w S..

**Odwoławcza Izba Morska** przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku z siedzibą Gdyni ustalając okoliczności i wyjaśniając przyczyny pożaru na holowniku Z. i śmierci czterech członków załogi w dniu (...) w czasie pozostawiania tego holownika w porcie S. (Szwecja), w orzeczeniu z dnia 25 stycznia 2018r. w sprawie sygn. akt OIMo 1/17 skutek odwołań wniesionych przez zainteresowanych oficera wachtowego G. M., E. P. i II mechanika M. S. od orzeczenia Izby Morskiej przy Sądzie Okręgowym w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2016 r. (sygn. akt WM-S-9/15):

1. zmieniła zaskarżone orzeczenie w punkcie I. w ten sposób, że stwierdziła, iż nie można ustalić przyczyny powstania pożaru na holowniku Z. (dł. 28,43 m, poj. brutto 186), przycumowanym z prawej burty przy nabrzeżu J. w porcie S. (Szwecja) w kabinie oficera wachtowego G. M., położonej jako pierwsza z prawej burty licząc od strony rufy i następnie

rozprzestrzenienia się tego pożaru w kierunku korytarza, pozostałych pięciu kabin oraz pokładu głównego (...), około godziny 23:30, w warunkach wiatru z kierunku S o sile około 3° B i dobrej widzialności, wskutek czego doszło do powstania rozległych zniszczeń tego rejonu statku i części pomieszczeń na poziomie pokładu głównego;

2. utrzymała zaskarżone orzeczenie w mocy w pozostałej części;

3. kosztami postępowania odwoławczego wynoszącymi 819,71 zł obciążyła zainteresowanego of. wacht. G. M. do kwoty 273,24 zł, zainteresowaną E. P. do kwoty 273,23 zł i zainteresowanego II mechanika M. S. do kwoty 273,24 zł.

**Apelację** od orzeczenia złożył pełnomocnik zainteresowanego G. M. zaskarżając je w części w jakiej utrzymało zaskarżone orzeczenie w mocy, tj. w zakresie punktu II zarzucając mu:

1. obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia a to art. 7 KPK w zw. z art. 4 KPK stosowanych na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 grudnia 1961r. o izbach morskich poprzez powielenie dokonanej przez Izbę Morską w Szczecinie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego co przejawiało się w :

a) w zaaprobowaniu przez Izbę odwoławczą ustalenia Izby I instancji, że „akcja gaśniczo - ratunkowa była prowadzona wadliwie, z naruszeniem zasad i praktyki morskiej, stosowanych przy gaszeniu pożaru, w szczególności wobec:

- nieogłoszenia w przepisany sposób alarmu pożarowego,

- niepewnienia się czy wszyscy członkowie załogi byli obudzeni,

podczas gdy ogłoszenie alarmu poprzez krzyk G. M. obudziło prawdopodobnie większość załogi, a w świetle szybkości rozprzestrzeniania się trujących gazów, mogłoby okazać się, iż, gdyby G. M. chciał ogłosić alarm w sposób ściśle przewidziany procedurami, to zanim dobiegłby do dzwonka, to nie miałby już kogo ratować, nikogo by nie uratował, gdyby nie ów Jego krzyk,

b) w zaaprobowaniu przez Izbę odwoławczą ustalenia Izby I instancji, że odwołujący „będąc pierwszą osobą, jaka dostrzegła pożar, pozostając w stanie nietrzeźwości stężeniem co najmniej 3,2 promila alkoholu etylowego we krwi nie ogłosił niezwłocznie alarmu pożarowego w sposób wymagany procedurą, nie upewnił się co do tego, czy kapitan i pozostali członkowie załogi są obudzeni i gotowi do akcji gaszenia pożaru i po doznaniu urazu głowy w nieustalonych okolicznościach nie brał udziału w tej akcji”, podczas gdy:

- zagraniczne wyliczenia w zakresie ilości alkoholu we krwi zainteresowanych jawią się jako niewiarygodne,

- nieogłoszenie alarmu pożarowego w sposób przewidziany procedurą ocaliło dwóch członków załogi, a nie wiadomo czy postępowanie zgodnie z procedurą ocaliłoby kogokolwiek,

- G. M. był w błędnym przekonaniu, że wszyscy zostali obudzeni,

- okoliczności urazu głowy G. M. są klarowne, a ewentualne nieścisłości należy rozpoznawać na korzyść zainteresowanego,

- niedopuszczalnym jest w ocenie skarżącego, stopniowanie winy na gruncie niniejszego postępowania. Wina albo jest, albo jej nie ma,

c) w zaaprobowaniu przez Izbę odwoławczą inkorporowania przez Izbę I instancji do materiałów niniejszej sprawy dokumentów powstałych w zagranicznym postępowaniu karnym, a nieodpowiadającym wymogom stawianym przez polską procedurę karną, takim jak protokołom „przesłuchań” (bez pouczeń, czy nawet podpisów osób przesłuchiowanych) czy „wynikom” badań krwi (których geneza jest całkowicie nieznaną),

d) w zaaprobowaniu przez Izbę odwoławczą oddalenia przez Sąd wniosku dowodowego pełnomocnika G. M. o zbadanie w. przez biegłych psychiatrów na ważką okoliczność co do Jego poczytalności w sytuacji w której dowód

taki był konieczny dla ustalenia prawidłowego stanu faktycznego i tym samym wypełnienia ustawowych zadań przez Izbę Morską,

2. naruszenie prawa proceduralnego, a to art. 174 KPK stosowanego na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 grudnia 1961r. o izbach morskich polegające na zaaprobowaniu przez zaaprobowaniu przez Izbę odwoławczą zastąpienia przez izbę I instancji zeznań świadków treściami protokołów i notatek,

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1961 r. o izbach morskich polegającą na w zaaprobowaniu przez Izbę odwoławczą jego zastosowania przez Izbę I instancji, w sytuacji, w której nie wykazano w toku postępowania przed żadną z instancji, aby Klient skarżącego „wykazał brak koniecznych umiejętności niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi morskiej lub przez rażące zaniedbania spowodował wypadek morski lub przyczynił się do jego powstania”.

Wniósł o:

A) zmianę zaskarżonych punktów orzeczenia poprzez zmianę orzeczenia Izby I instancji w ten sposób, że:

1. w zakresie punktu III przyjęcie, że akcja gaśniczo - ratunkowa była prowadzona wadliwie, z naruszeniem zasad i praktyki morskiej stosowanych przy gaszeniu pożaru wobec niewykorzystania właściwej pompy i węża gaśniczego oraz nieudzielenia niezbędnych informacji wezwanym do gaszenia pożaru strażakom,

2. uchylenie punktu IV ppkt A

3. uchylenie punktu VI ppkt 1 i 2

4. uchylenie punktu VII ppkt 1

5. uchylenie punktu VIII ppkt 1

ewentualnie

B) uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy ponownego rozpoznania.

W zakresie postępowania dowodowego (ponownie) wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii sądowno - psychiatrycznej na okoliczność poczytalności G. M. w trakcie akcji gaśniczej na holowniku Z..

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez pełnomocnika zainteresowanego G. M. jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art.4 kpk i art.7 kpk na wstępie wskazać należy, że w przepisie tym uregulowane są jedne z zasad procesu karnego, tj. zasada bezstronności (art.4 kpk) i zasada swobodnej oceny dowodów (art.7 kpk). Zasady te znajdują swoje rozwinięcie w przepisach szczególnych i pełnią rolę dyrektyw interpretacyjnych, przy pomocy których odczytuje się treść tych przepisów. Z tego względu, gdy naruszenie zasady procesowej wiąże się z obrazą przepisu szczególnego, zarzut apelacji powinien wskazywać ten przepis a nie samą zasadę procesową (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 24.01.2008r. w sprawie II K 275/07). W realiach przedmiotowej sprawy skarżący ani nie wykazał ani nie wskazał nawet argumentów jakie – w jego ocenie – miałyby świadczyć o naruszeniu przez Odwoławczą Izbę Morską w Gdyni zasady bezstronności określonej w art.4 kpk.

Podniesione w pkt 1 zarzuty apelacji, mimo formalnego wskazania obrazy art.7 kpk w istocie stanowią zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, o czym świadczy choćby ich treść (kwestionowanie ustaleń faktycznych).

Zmiana orzeczenia przez Odwoławczą Izbę Morską w Gdyni, wbrew twierdzeniem skarżącego, pozostaje bez wpływu na pozostałe ustalenia orzeczenia, w zakresie których orzeczenie Izby Morskiej w Szczecinie zostało utrzymane w mocy. Ustalenie bowiem w toku kontroli odwoławczej, że nie można ustalić przyczyny powstania pożaru, podczas gdy organ I instancji orzekł, że przyczyną tą było najprawdopodobniej zapalenie się nieustalonego łatwopalnego przedmiotu pozostawionego przy rozgrzanej żarówce włączonego oświetlenia dolnej koi w kabinie oficera wachtowego żadną miarą nie wpływa zarówno na pozostałe ustalenia, jak i na stopień zawinienia G. M., skoro żadna z izb nie ustaliła aby w jakimkolwiek stopniu był on odpowiedzialny za powstały pożar.

Odnosząc się do zarzutu powielenia przez Odwoławczą Izbę Morską oceny materiału dowodowego dokonanej przez Izbę Morską w Szczecinie, na wstępie wskazać należy, że apelacja wywiedziona przez pełnomocnika zainteresowanego G. M. jest w zasadzie kopią sporządzonego przez niego odwołania od orzeczenia organu I instancji. Nie jest to jednak powód, dla którego została uznana za bezzasadną.

Stanowisko Odwoławczej Izby Morskiej w Gdyni, że dokonana przez Izbę Morską w Szczecinie ocena dowodów jest swobodna, nie zaś dowolna nie może zostać żadną miarą uznane za powielenie stanowiska organu I instancji, a w szczególności stanowić zasadnego zarzutu apelacji. Skoro bowiem instancja odwoławcza uznała, że ocena określonych dowodów dokonana przez organ I instancji jest prawidłowa to miała prawo wskazać, że podziela ją w tym zakresie i uznaje za własną. Jednocześnie odniosła się ona do wszystkich zarzutów podniesionych przez skarżącego w wywiedzionym odwołaniu.

I tak odwoławcza izba morska wskazała dlaczego za prawidłowe uznała ustalenia poczynione przez izbę I instancji co do sposobu prowadzenia akcji gaśniczo – ratunkowej, w szczególności w zakresie czynności wskazanych w pkt. 1a) zarzutów apelacji. Z uwagi na fakt, że zarzut w tym zakresie jest tożsamy z zarzutem podniesionym przez skarżącego w wywiedzionym odwołaniu, sąd apelacyjny odwołuje się w tym zakresie do rozważań poczynionych przez Izbę Morską w Szczecinie a zaaprobowanych przez Odwoławczą Izbę Morską w Gdyni, gdyż brak jest podstaw do ponownego przytaczania w tym miejscu tej trafnej argumentacji. Podkreślenia wymaga, że również uzasadnienie apelacji w tym zakresie w przeważającej mierze stanowi powtórzenie zarzutów zawartych w odwołaniu. Trafności ustaleń poczynionych w zaskarżonym orzeczeniu nie może skutecznie podważać przypuszczenie (świadczy o tym użycie określeń: „prawdopodobnie”, „mogłoby”) skarżącego, że zanim zainteresowany G. M. dobiegłby do dzwonka alarmowego to pozostali członkowie załogi już by nie żyli. Wskazać tu zatem ponownie należy na wyniki przeprowadzonego eksperymentu procesowego, z których jednoznacznie wynika, że słyszalność owego dzwonka była wielokrotnie lepsza niż krzyku człowieka a czas dobiegnięcia do przycisku dzwonka z miejsca, w którym – jak twierdził sam G. M. – po raz pierwszy dostrzegł pożar, to ok.18 sekund. Za całkowicie dowolne uznać należy uwagi skarżącego, że dzwonek mógłby być niesprawny. Na marginesie zatem jedynie uznać należy, że nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia skoro istotą ustalenia w tym zakresie jest, że nie doszło do zgodnego z przepisami zgłoszenia alarmu przeciwpożarowego, nie zaś to czy gdyby do tego doszło, byłby on skuteczny, czy też nie. W ocenie sądu apelacyjnego nie było jakichkolwiek przeszkód aby po zgłoszeniu pożaru w sposób przepisany, zainteresowany wzmógł skuteczność alarmu poprzez własny krzyk. Z tego względu rozważania skarżącego co do tego w jaki sposób G. M. mógł skutecznie obudzić pozostałych członków załogi nie może skutkować podważeniem ustaleń dokonanych w tym zakresie. Skoro nie doszło do innej formy zgłoszenia alarmu przeciwpożarowego niż krzyk G. M., to nie sposób z faktu tego wywodzić wniosków korzystnych dla niego, skoro niewątpliwie było to postąpienie wbrew przepisom; a to właśnie stanowiło jedno z ustaleń zaskarżonego orzeczenia (niezgłoszenie w przepisany sposób alarmu pożarowego jako jeden z przejawów wadliwie prowadzonej akcji gaśniczo - ratunkowej). Na marginesie zatem jedynie wskazać należy na zeznania pozostałych ocalałych członków załogi, że nie był to wrzask (M. S. – k.294 akt sprawy, J. O. – k.328 akt sprawy). Wskazywanie na przekonanie G. M. co do tego, że wszyscy członkowie załogi zostali obudzeni, w szczególności kapitan również nie może skutkować podważeniem ustaleń poczynionych przez organ I instancji a zaaprobowanych przez odwoławczą izbę morską, skoro – jak wyżej wykazano postępowanie jego było sprzeczne z obowiązującymi w tym zakresie procedurami. Wskazać w tym miejscu należy, że z zeznań samego G. M. wynika jego świadomość co do tego, że powinien upewnić czy pozostali członkowie załogi zostali obudzeni (k.81 akt sprawy). Skoro w przedmiotowej sprawie uznano, że brak jest jednoznacznych podstaw do wiązania zaniedbań w akcji gaśniczo

– ratunkowej ze śmiercią członków załogi holownika Z., to niezrozumiałym dla sądu apelacyjnego jest powód, dla którego skarżący podnosi tę okoliczność w uzasadnieniu apelacji (str.6).

Skutku oczekiwanego przez skarżącego nie może przynieść również podważanie wiarygodności wyników badań na zawartość alkoholu w organizmie G. M.. Powoływanie się w tym zakresie na treść art.20 ustawy o izbach morskich świadczy o niezrozumieniu przez skarżącego istoty tego przepisu. Określa on procedurę, w oparciu o którą prowadzone jest postępowanie przez izbą morską. Przepisy kodeksu postępowania karnego nie zakazują natomiast dopuszczania dowodów przeprowadzonych za granicą. Żadną miarą nie stanowi on zatem zakazu prowadzenia czynności dowodowych za granicą, na podstawie obowiązujących tam przepisów. Przyjęcie toku rozumowania skarżącego prowadziłoby do istotnego ograniczenia postępowania dowodowego a tym samym uniemożliwiło dążenie do ustalenia prawdy materialnej. Specyfika bowiem spraw rozpoznawanych przez izby morskie powoduje, że często dowody są gromadzone poza granicami kraju. Istotnym jest aby było to zgodne z miejscowym prawem. Wskazać w tym miejscu należy na treść art.28 ust.5 pkt 4 ustawy o izbach morskich, która daje izbom uprawnienia do zapoznania się z wynikami postępowań i badań przeprowadzonych przez inne podmioty; nie ma zastrzeżenia, że muszą to być polskie podmioty. Skoro zgodnie z treścią art.1 ust.1 pkt 1 ustawy o izbach morskich, do ich kompetencji należy m.in. orzekanie w sprawach z wypadków morskich, to nie sposób uznać aby nie miały one prawa do wykorzystania wyników tych postępowań i badań we własnych postępowaniach mających na celu wypełnienie wskazanej wyżej ich ustawowej kompetencji. Nietrafne jest zatem stanowisko, że w ten sposób dochodzi do obrazy art.20 ustawy o izbach morskich. Tą drogą wydaje się spełniony być postulat skarżącego o zezwoleniu przez polskiego ustawodawcę do odwołania się do procedur obcych (str.9 apelacji).

Kwestionując prawidłowość czynności procesowych dokonanych na terenie Szwecji i podnosząc w związku z tym zarzut obrazy przepisów postępowania, w szczególności art.174 kpk, skarżący zdaje się nie dostrzegać, że zarzut oparty o przepis art.438 pkt 2 kpk może zostać uznany za trafny jeżeli skarżący wykaże nie tylko, że doszło do naruszenia określonego przepisu postępowania ale również, że miało to wpływ na treść orzeczenia. Kwestionowanie zatem prawidłowości przesłuchań świadków, które to czynności procesowe miały miejsce na terenie Szwecji, nie może zyskać aprobaty sądu apelacyjnego choćby z tego powodu, że prowadząca postępowanie Izba Morska w Szczecinie również przesłuchiwała świadków i przeprowadzała inne dowody w sprawie, na podstawie których ustaliła stan faktyczny. Lektura wszystkich zeznań G. M. wskazuje, że nie odbiegają one treścią w zasadniczych dla orzekania w przedmiotowej sprawie kwestiach. Już choćby z tego powodu zatem nie sposób uznać aby kwestionowanie prawidłowości czynności przeprowadzonych na terenie Szwecji mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a co za tym idzie, mogło stanowić trafny zarzut apelacji. Nadto, co podniósł również sam skarżący (str.8 apelacji), materiały szwedzkie posłużyły do ustalenia materiału dowodowego jedynie w zakresie, w jakim nie były sprzeczne z relacjami zainteresowanych. Z tego względu nie jest zasadny zarzut nieprzesłuchania bezpośrednio przez Izbę Morską w Szczecinie naocznych świadków zdarzenia mieszkających w Szwecji. Podnoszenie zarzutów dotyczących zainteresowanego J. O. wykracza poza zakres apelacji będącej przedmiotem rozpoznania oraz gravamen skarżącego określonego w art.425 § 3 kpk i choćby z tego powodu nie może zostać uznane za trafne.

Stawianie przez skarżącego zarzutu skorzystania w toku przesłuchania przed szwedzkimi organami z tłumacza nie będącego tłumaczem zawodowym pozostaje w rażącej sprzeczności z treścią art.195 kpk, który stanowi, że do pełnienia czynności biegłego (który poprzez przepis art.204 § 3 kpk ma zastosowanie również do tłumacza) obowiązany jest nie tylko biegły sądowy, lecz także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie. W odniesieniu do tłumacza jest to osoba posiadająca odpowiednią znajomość języka (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 10.12.2003r. w sprawie V KK 115/03). Tymczasem jedynym zarzutem stawianym w tym zakresie przez skarżącego jest to, że osoba tłumacząca na miejscu zdarzenia relacje żyjących członków załogi holownika Z. nie była tłumaczem „zawodowym”. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że osobą tą była Polka - pielęgniarka pracująca w szpitalu (k.254 załącznika nr 1), do którego trafili owi członkowie załogi a zatem osoba, która z jednej strony z uwagi na wykonywany zawód dobrze zna język szwedzki, a z drugiej, z uwagi na pochodzenie – język polski. Wobec braku zasadniczych rozbieżności między zeznaniami świadków składanymi w Szwecji i w Polsce, nie jest trafny zarzut przesłuchania ich bez udziału psychologa. Całkowicie bezzasadny jest zarzut przesłuchania ich w momencie, gdy

jeszcze znajdowali się pod wpływem alkoholu, skoro jego zeznania wówczas złożone (k.255 załącznika 1) nie odbiegają od tych składanych na dalszym etapie postępowania, w szczególności przed polskimi organami.

Skarżący nie wykazał aby dowody zgromadzone w Szwecji, w szczególności protokoły badań na zawartość alkoholu w organizmach członków załogi holownika Z., w tym G. M. były przeprowadzone niezgodnie z obowiązującymi tam przepisami. Za całkowicie dowolne uznać należy dywagacje skarżącego, że mogło dojść do pomylenia próbek w szpitalu, gdzie pobierano krew od G. M.. Nie sposób wyników tych badań kwestionować jedynie poprzez osobiste przeświadczenie zainteresowanego, że ilość spożytego przez niego alkoholu nie mogłaby doprowadzić do wskazanego w wynikach badań stężenia alkoholu w jego krwi. Należy również w tym miejscu wskazać na zeznania świadków, które wskazują na ilość alkoholu spożytego po południu i wieczorem (...) przez członków załogi holownika Z., w szczególności przez G. M.. I tak z samych tylko jego zeznań wynika, że ilość ta była znaczna. Między godz. 16 a 18 wypił 1,5 litra piwa o mocy 5.5 promila, po godz.21 wypił nadto ok.1/4 litra whisky; jednocześnie, jak zeznał, mało jadł (k.83 akt sprawy). Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie sądu apelacyjnego, nie sposób podważać wiarygodności wyników badania zawartości alkoholu w jego organizmie w czasie pożaru, który wybuchł tego samego dnia ok. godz.23.30. Tymczasem skarżący nie wskazał z jakimi dowodami stoją w sprzeczności wyniki badań na zawartość alkoholu w organizmie G. M. przeprowadzonych w szwedzkim szpitalu. Za całkowicie dowolne, niepotwierdzone żadnym dowodem uznać należy twierdzenie skarżącego jakoby w takim stanie upojenia alkoholowego G. M. powinien znajdować się na skraju śpiączki. Podatność bowiem na alkohol w pewnym zakresie jest cechą właściwą dla każdego człowieka. Na marginesie jedynie wskazać należy, że dochodzi do zatrzymań osób kierujących pojazdami mechanicznymi, u których zawartość alkoholu w organizmie przekracza znacznie i tę określoną u G. M..

Na marginesie również jedynie wskazać należy, że jakiegokolwiek spożycie alkoholu na holowniku było sprzeczne z przepisami i regulaminem. Kwestionowanie zatem zawartości alkoholu w organizmie G. M. w sytuacji, gdy poza sporem pozostaje że w czasie pożaru znajdował się pod jego wpływem nie może skutkować zmianą orzeczenia i uchyleniem jego pkt. IV.A.

Wątpliwości sądu apelacyjnego co do swej prawidłowości nie budzi stanowisko Izby Morskiej w Szczecinie a podzielone przez Odwoławczą Izbę Morską w Gdyni, co do niemożności ustalenia okoliczności powstania urazu głowy u G. M. w czasie pożaru na holowniku. Skarżący w żaden sposób nie uargumentował tego zarzutu w uzasadnieniu wywiezionej apelacji, co zwalnia sąd apelacyjny od szerszych rozważań w tym zakresie. Kwestionowanie natomiast rozpoznania ewentualnych nieścisłości na korzyść zainteresowanego nosi znamiona działania wbrew jego interesowi przez jego pełnomocnika, co w świetle obowiązującego prawa jest niedopuszczalne.

Całkowicie chybiony jest zarzut stopniowania winy na gruncie niniejszego postępowania. Pozostaje on bowiem w jaskrawej sprzeczności z treścią art.36 ust.1 pkt 5 ustawy o izbach morskich, który wprost wskazuje na dopuszczalność określenia stopnia winy w przyczynieniu się do wypadku morskiego.

Aprobaty sądu apelacyjnego nie zyskał również zarzut bezzasadnego oddalenia wniosku skarżącego o dopuszczenie dowodu z opinii sądowo – psychiatrycznej na okoliczność poczytalności G. M. w czasie zdarzenia. Trafnie bowiem obie instancje uznały, że brak jest podstaw do kwestionowania jego poczytalności w czasie zdarzenia objętego zaskarżonym orzeczeniem. Z jego oświadczenia (k.77 akt sprawy) wynika jednoznacznie, że G. M. jest zdrowy a leczenie psychiatryczne podjął dopiero w po tym zdarzeniu (k.167 akt sprawy). Niezależnie od tego wskazać należy na wewnętrzną sprzeczność, w jaką popada skarżący w uzasadnieniu wywiezionej apelacji. Z jednej strony bowiem twierdzi, że uchybienie procedurom przez G. M. mogło być efektem szoku spowodowanego pożarem (str.10 apelacji), z drugiej zaś, we wcześniejszej części uzasadnienia apelacji przekonuje, że określony sposób działania G. M. (wszczęcie alarmu poprzez krzyk a nie włączenie syreny alarmowej) zostało przez niego wybrane świadomie, jako bardziej skuteczne w tamtych warunkach. Argumenty dotyczące spożywania alkoholu na polach bitew celem dodania sobie kurażu w sytuacjach traumatycznych nie przystaje do realiów rozpoznawanej sprawy choćby z tego powodu, że spożycie alkoholu miał miejsce zanim doszło do pożaru, w czasie gdy – nic odmiennego przynajmniej nie wynika z akt sprawy – brak było podstaw do przypuszczenia, że do pożaru może dojść. Nie jest zatem tak, że członkowie załogi holownika, w tym G. M. niczym żołnierze przed bitwą spożyli alkohol aby bez zahamowań brać udział w gaszeniu



pożaru jaki wybuchł na holowniku. W powyższych względów brak było podstaw do dopuszczenia dowodu w tym zakresie przez sąd apelacyjny.

Aprobaty sądu apelacyjnego nie zyskał zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art.35 ust.1 ustawy o izbach morskich poprzez jego zastosowanie. Sąd nie podziela zastrzeżeń skarżącego co do zasadności zastosowania wobec G. M. tego przepisu. Wbrew twierdzeniom apelującego, argumentacja podniesiona w tym zakresie przez Izbę Morską w Szczecinie i podzielona przez Odwoławczą Izbę Morską w Gdyni jest w pełni zasadna. Swoją postawą, zarówno w czasie zdarzenia (niezgodne z regulaminem postępowanie w czasie pożaru), jak i przed nim (spożywanie alkoholu) G. M. wykazał brak koniecznych umiejętności niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi morskiej. Daje to pełne podstawy do uznania, że istnieją przesłanki do pozbawienia go, w oparciu o przepis art.35 ust. 1 ustawy o izbach morskich, prawa do wykonywania uprawnień kapitana i oficera na statkach. Trafnie obie izby uznały, że dekodowanie normy tego przepisu jedynie poprzez teoretyczne, wynikające z posiadanych dokumentów umiejętności wypaczyłoby jego sens i pozostawałoby w sprzeczności z zasadami logiki. Wszak „umiejętność” to praktyczna znajomość czegoś (patrz: Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego). Kwestionowane przez skarżącego penalizowanie niezastosowania posiadanych umiejętności wynika, w ocenie sądu apelacyjnego, wprost z treści omawianego przepisu. In principio odwołuje się on bowiem do posiadania dokumentu określającego uprawnienia zainteresowanego w żegludze morskiej. Świadczy to, zdaniem sądu apelacyjnego, że do pozbawienia praw o jakich mowa w omawianym przepisie może dojść w sytuacji, gdy zainteresowany mimo posiadania stosownych dokumentów, a co za tym idzie – wiedzy teoretycznej celem zapewnienia bezpiecznej żeglugi – nie potrafi jej praktycznie wykorzystać. Na akceptację zasługuje również okres na jaki został orzeczony ten środek.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

O wydatkach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art.626 § 1 kpk, art.627 kpk, art.634 kpk w zw. z art.20 ustawy o izbach morskich, obciążając nimi zainteresowanego G. M.. Brak jest bowiem podstaw do zwolnienia go od obowiązku ich ponoszenia.